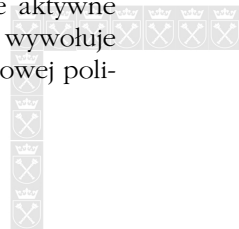


Thérèse Delpech *Powrót barbarzyństwa w XXI wieku* W. Dłuski (tł.) Media Lazar, Warszawa 2008 s. 302

Książka Thérèse Delpech o sugestywnym i nie pozostawiającym wątpliwości tytule *Powrót barbarzyństwa w XXI wieku* nawiązuje do nie tak rzadkiego nurtu literacko-naukowego utyskującego nad kondycją kultury europejskiej i wieszczącego jej rychły upadek. Chociaż jest to praca formalnie politologiczna, wymaga jedynie podstawowej wiedzy historycznej i obeznania z bieżącymi wydarzeniami na świecie. Praktycznie zaś sprowadza się do dziennikarskiej narracji dotyczącej globalnych zagrożeń i powszechnych lęków „człowieka zachodu”.

Książka składa się z wstępu, czterech części oraz epilogu. Tytuły poszczególnych części: „Teleskop”, „Rok 1905”, „Świat w roku 2025” i „Powrót do roku 2005” nawiązują bezpośrednio do *quasi*-metody, którą autorka się posługuje, polegającej na poszukiwaniu analogii między początkiem XX wieku i czasami współczesnymi, a następnie ekstrapolowaniu obecnych trendów w przyszłość za pośrednictwem bardzo uproszczonego linearnego myślenia, dopuszczającego innowacje jedynie za sprawą potencjalnych ruchów na rzecz demokratyzacji.

Historia zatoczyła koło, a ucywilizowany „zachodni świat” stanął przed natarczywie obecnymi zagrożeniami, do których należą: nieprzewidywalny rozwój technologiczny; narastający i nie dający się zbrojnie wykorzenić terroryzm, wyposażony dodatkowo w ideologiczną przewagę; rozprzestrzenianie się broni masowego rażenia. Punktami zapalnymi, w których kumulują się wspomniane niebezpieczeństwa są: prowokacyjne zachowanie Korei Północnej; zejście Rosji z demokratycznej ścieżki reform i brutalizacja jej działań; wzrost potęgi Chin i towarzyszące temu ich polityczne roszczenia oraz groźby wobec Tajwanu; rozpad Afryki i związane z tym krwawe wojny; nierozwiązywalny konflikt Izraela i Palestyny; ryzykowne obietnice członkostwa w Unii Europejskiej dla Turcji, których niezrealizowanie może mieć negatywne skutki. Towarzyszy zaś temu mierna polityka Unii Europejskiej, która woli skupić się na wewnętrznych problemach, a wobec Rosji i Chin wykazuje uległość i niezdecydowanie. Stany Zjednoczone są z kolei nadmiernie aktywne i niestrudzone w obronie swoich strategicznych interesów, co wywołuje dodatkowe spięcia międzynarodowe. Całość zaś międzynarodowej poli-



tyki rozgrywa się w coraz mniej przewidywalnym środowisku, w którym dodatkowo same reguły działań stają się coraz mniej czytelne.

W nieodległej przyszłości całość wspomnianych procesów doprowadzi do powrotu wojen i konfliktów, bestialskich zbrodni i wybuchów nienawiści, a mówiąc najogólniej – do powrotu barbarzyństwa i do nastania „wieku strachu”. Paradoksalnie jednak najkrwawszych zbrodni dokonywano w imię swoiście rozumianego „ucywilizowania”. Nie mieści się to jednak w obrębie tej koncepcji, więc zostaje zignorowane.

Tragiczna to diagnoza, tym gorsza, że bez precyzyjnej recepty, wy-preparowana w publicystycznej, przystępnej i może właśnie dlatego niezwykle perswazyjnej formie. Nasycona licznymi beletrystycznymi cytatami pochodzącymi najczęściej od rosyjskich XIX- i XX-wiecznych pisarzy książka, mówi jednak więcej o teraźniejszych nastrojach i lękach, niż o prognozowaniu przyszłości. A gdyby zastosować analogie z przeszłości w praktyce, byłoby to jak kierowanie samochodem, patrząc we wsteczne lustro.

*Jakub Steblik* – email: jaqbus@gmail.com

